

Modlitwa Izraela

Określenia modlitwy w Starym Testamencie

Już w samych nazwach, określeniach modlitwy, można w tekstach Starego Testamentu usłyszeć motywację – zachęty, zaproszenie do modlitwy¹.

Najbardziej ogólne określenie starotestamentalne odnoszące się do modlitwy pochodzi od rdzenia *palal*² i oznacza zasadniczo modlić się. Od tego rdzenia pochodzi hebrajskie określenie *tefillah* czyli modlitwa (zob. Ps 4,2; 6,10; 17,1; 39,10; 42,9; 54,4).

Etymologia tego wyrazu nie jest pewna. Większa komentatorów wskazuje, iż w pojęciu mieści się określenie czynności roztrząsania, zwłaszcza roztrząsania winy i to przed sędzią. Stąd wnioskować można, że określeniu – rdzeniu *palal* (w hitpolel) zawarta jest myśl o upokorzeniu się, jest prośba o litość, co też związane jest ze świadomością własnej nędzy.

Rzeczownik *tefillah* oznacza przede wszystkim modlitwę prośby, błagania, zwłaszcza — jak to mamy w przypadku Psalmów — tak błagania jednostki jak też i błagania ludu w sprawach publicznych klęsk, nieszczęść. Wszystkie Psalmu biblijne nazywa się *tefillot* Dawid, co świadczy, że nazwa *tefillah* uzyskuje z czasem treść ogólniejszą. A zatem jest to określenie modlitwy każdego rodzaju, nie tylko modlitwy prośby, błagania czy upokorzenia.

W Starym Testamencie na oznaczenie modlitwy używano także słowa – *qara* – które oznacza czynność wołania, krzyku, gwałtownego dopominania się. Autorzy natchnieni pisząc o wołaniu do Jahwe, używają właśnie tego terminu. Wyraz ten użyty jest także w Psalmach. Z kontekstu wynika, że wołanie ludzkie dociera do Boga, który na nie odpowiada. Określenie „wołać”, „wzywać” odnosi się zarówno do Boga, jak i do człowieka; może oznaczać modlitwę uwielbienia lub błagania jednostki albo całego narodu

W tekstach Starego Przymierza wstępuje także określenie *sal* („prosić”), czy *daras – bagas* („poszukiwać”). Określenie te były wyrazem prośb, narzekań i wołań do Boga. Towarzyszyły im wzdychania i jęki określane terminami: *anah* („jęczeć”), *hamah* („szlochać”) i *bakah* („płakać”). Hebrajskie *sal* – pytać, prosić łączyło się z prośbą kogoś o coś, oznaczało stawiać pytania w trudnych sytuacjach. Kierowane do Boga prośby miały różną treść. Zasadniczo jednak bardziej akcentowano wolę szukania Boga, który jedynie może pomóc.

Akt zwracania się z prośbą, lub też akt wstawiania się za kimś, określany był po hebrajsku wyrazem *pawaq* – upaść na coś, zaczepiać, nagabywać, prosić, wstawiać się za kimś. I w tym wyrażeniu, podobnie jak w poprzednim, jest zawarta świadomość własnej niemocy i konieczności wsparcia ze strony silniejszego.

Pisząc o akcie modlitwy autorzy starotestamentalni używają różnych pojęć. Są to wyrażenia „zabijać ofiarę”, „spalać ofiarę” – żeby wydawała woń; podobnymi wyrażeniami są „jęcząc błagać”, „wznosić ręce do Boga”, „błagać o łaskę”, „krzyczeć na cześć” czy wołać – błagać o pomoc. Wszyst-

¹ Zob. J. Grajewski, *Terminologia modlitwy w Biblii*, „Studia Teologiczne” 2 (1984), s. 17; J. Łach, *Motywacje modlitwy w Biblii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 23(1985), z. 2, s. 55-71.

² Specyfiką języka hebrajskiego czy też innych języków semickich jest to, że gramatyka opiera się w nim na rdzeniach. Są to najczęściej trzy spółgłoski, występują jednak również rdzenie dwu- i czteroliterowe. Rdzeniowi towarzyszy pewna idea, która dopiero następnie rozwija się w konkretne wyrazy.

kie te wyrażenia zawierają jeden zasadniczy element: odczuwam, przeżywam moją słabość, biedę, niedolę, niemoc; szukam pomocy u tego, który jedynie jest w możności udzielić wsparcia. W każdym z powyższych pojęć zawiera się wiara w istnienie takiej wyższej mocy – w moc Bożą, która nie zawiedzie.

Motywacje do modlitwy w Starym Testamencie

Od samych początków w tradycji Starego Testamentu istniało przekonanie o potrzebie zwracania się do Stwórcy³. Autorzy natchnieni podkreślają, iż podstawową racją zwracania się do Boga jest Jego obecność – szczególnie w miejscu świętym – ale również i poza nim (Ps 16,7-8; 139,7-10; 145,18).

Szczególnie tradycja jahwistyczna podkreśla, iż Bóg przebywa razem z człowiekiem, widzi jego zachowanie, smuci się jego niewiernością wobec nakazu, jaki otrzymał, przygotowuje mu ubranie, stwarza mężczyźnie istotę do niego podobną, przyprowadza ją do niego. Bóg rozmawia z Adamem, zadowala się wonią ofiary Abla, rozmawia z Kainem, mimo jego grzechu. Co więcej sam będzie go strzegł przed zemstą, żeby mu nie stała się krzywda. Potem Bóg pertraktuje z Noem, którego wyznacza na pośrednika. Jahwe wysłuchuje wołania człowieka, bo zawarł z nim przymierze, przez które objawia się nie tylko Jego mądrość i moc, iż wie, w czym ma udzielać pomocy i chce jej udzielać, ale dlatego że jest On sprawiedliwy, wierny i dobry – miłosierny (hesed).

Najważniejszą motywacją dla modlitwy, jaką zanosił do Boga Izrael, jest fakt przynależności do narodu, z którym Bóg związał się poprzez przymierze i dlatego jest on bliski człowiekowi (Ps 23,24; 27,10; 46,2-4; 91). Z tego przeświadczenia o bliskości Boga rodziła się pewność, że zostanie on wysłuchany. Stąd też rodziło się bezpośrednie odniesienie do Boga, który był widziany jako Ojciec narodu i każdego człowieka. Myśl o wierze w Boga żywego i obecnego wśród swojego ludu pogłębiała się i coraz bardziej uduchawiała. Co miało niewątpliwy wpływ na treści i sposób zanoszonych do Boga modlitw.

Z przeświadczenia o Bogu żywym i obecnym wyrosła świadomość Izraela jako Bożego ludu, który podlega Bożej opiece i obronie, w imieniu którego Bóg podejmuje nawet walkę z jego wrogami. Bóg bowiem to Pan mocny i wszystko przed Nim musi się upokorzyć.

Naród wybrany miał świadomość swojej grzeszności – niewierności wobec Jahwe, który go wybrał i zawarł z nim przymierze. Ta świadomość niestety najczęściej pojawiała się za późno – dopiero gdy naród dokonuje refleksji nad sobą, gdy dotyczyły go różne nieszczęście. Długo niestety jednak był on głuchy na wołanie proroków – Izajasza, Micheasza, Sofoniasza, Ozeasza, Amosa – z czasów poprzedzających katastrofę niewoli babilońskiej. Refleksja o własnej grzeszności łączyła się z przypominaniem dziejów narodu wybranego.

W tym czasie od około 622 roku przed Chr., czyli od rozpoczęcia wielkiej reformy Jozjasza, do 561 roku przed Chrystusem, do czasów ułaskawienia Jojakina – w okresie złotego wieku starotestamentalnej literatury – dokonano retrospekcji w minione dzieje Izraela. Owocem takich działań było powstanie ksiąg tzw. „proroków wcześniejszych” (Joz; Sdz; 1 – 2 Sm; 1 – 2 Krl), licznych Psalmów, tekstów proroków większych, a także pewne teksty typu mądrościowego. Reforma powstała w wyniku refleksji nad dziejami minionymi, przyczyniła się do powstawania w tym duchu licznych modlitw. Stąd też w literaturze tego okresu można słyszeć różne formy wychwalania Boga, który wybrał swój lud, zawarł z nim przymierze, dał mu ziemię obiecaną na własność, wyposażył w sprawiedliwych sędziów i królów, co więcej – który też zamieszkał w pośrodku swego ludu najpierw w namiocie, a potem w świątyni zbudowanej w Jerozolimie. Modlitwy powstające na kanwie refleksji nad czasami minionymi przybierały formę społeczną ale i indywidualną.

³ Zob. szerzej: J. Łach, *Motywacje modlitwy w Biblii*, s. 59-63.

Patrząc na minione dzieje narodu wybranego w modlitwie Izraela częściej zaczęły pojawiać się motywy pokuty z powodu popełnionych błędów, zwłaszcza niewierności wobec szansy wybrania i wobec przymierza. Swoim postępowaniem bowiem naród zanegował swoją misję, zwłaszcza misję wobec narodów, misję bycia ich kapłaństwem i narodem świętym (Wj 19, 6). Fakt ten odbił się w nauczaniu proroków z okresu niewoli, zwłaszcza Jeremiasza i Ezechiela, piętnujących niewierność wobec zawartego przymierza (zob. Jr 1,13 – 3,5; 3,19 – 6,30; 11,1- 1; Ez 4 – 24). Ten motyw występuje również w licznych modlitwach tego okresu, w licznych Psalmach powstałych tuż przed niewolą, a zwłaszcza w licznych Psalmach powstałych w okresie niewoli (zob. Ps 74; 106; 108; 123).

Szczególne przykłady refleksji o grzechu, o konieczności pokuty słychać w lamentacjach Jeremiasza i w modlitwach prorockich (zob. Jr 32,16-25; Iz 58,2-9). Wraz z pokutą i dzięki błogosławionym jej owocom, w narodzie wybranym zaczęła się rodzić nadzieja odpuszczenia win, ich zamazania i zaniechania kary Bożej. Stąd też w modlitwach powstających tuż przed i po niewoli babilońskiej zaczęła pojawiać się nadzieja wyzwolenia z grzesznego stanu i jego skutków. Łączy się ona z nadziejami mesjańskimi. Stąd też do elementów występujących w dotychczasowych wypowiedziach i w modlitewnych formułach – głównie w Psalmach królewskich – często zaczęto dodawać prośby o wyzwolenie z niewoli tak politycznej, jak też i duchowej wynikającej z odpowiedzialności za dokonane złe czyny.

Rzecz jasna, iż poczucie grzechu u jednostek wyrażane w modlitwach jest znane we wcześniejszych utworach. Za taki można uznać Ps 51 – Miserere. Psalm ten, choć zaliczany do tekstów powstałych w okresie niewoli, powstał z pewnością wcześniej, później zaś ulegał modyfikacjom i ostatecznemu zapisaniu.

Kwestia nieszczęścia jako wyniku grzechu, nieszczęścia będącego karą za grzech, jest owocem refleksji z czasów upadku politycznego z końca ery królewskiej, a potem z okresu niewoli. Z czasem jednak także w przekonaniu narodu wybranego rodzi się myśl o nieszczęściu niezawinionym. Dosięga ono tak jednostki jak i całe społeczności. Motywacja modlitwy, która się pojawia zwłaszcza w księdze Hioba, to potrzeba uwolnienia się od nieszczęścia niezawinionego. Uczynić zaś może tego jedynie Bóg – jeśli tego zechce, gdyż od Niego wszystko pochodzi. „Pan dał, Pan wziął, niech będzie Imię Pańskie błogosławione” (Hi 1,21) – przesłanie to zawiera niezwykle głęboką filozofię – potrzebę przyjmowania od Boga wszystkiego czym On obdarza człowieka.

Pobożność tego okresu ukazują również charakterystyczne modlitwy zawarte w Księdze Daniela: Bóg w tych formułach modlitewnych jest chwalony za potęgę z którą nie może się równać żadne bóstwa pogańskie. Bóg upokarza tych, którzy ufają bożkom: „Jakże wielkie są Jego [Boże] znaki! Jakże potężne są Jego cuda! Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a jego władza z pokolenia na pokolenie” (Dn 3,33). W Księdze Daniela obecne jest także odwołanie się do Bożego miłosierdzia, które jest większe niż sprawiedliwe wymierzanie kar (Dn 9,15-19).

Głównym motywem modlitw tych czasów było odwoływanie się do Bożej łaskawości, do Tego, który lituje się nad upokorzonymi, biednymi. Czy to w dziękczynieniu, czy prośbie przymiot łaskawości Jahwe jest dominującym motywem zwracania się człowieka do Boga (por. Tb 3,1-15; 8,5-8. 15-17; 11,14-15). Świadomość Bożego miłosierdzia była podstawą w wyrażaniu nadziei na lepszą przyszłość. Wypowiadano się o niej w perspektywie podwójnej: czasowej i ponadczasowej. Przykładem takiej opcji jest modlitwa dziękczynna Tobiasza (por. Tb 13), Judyty (16,1-17), a także hymnu Magnificat (Łk 1,46-55).

Modlitwy ufności pojawiają się również w tekstach Księgi Mądrości (Mdr 9,1-18). Jest to oczywiście prośba o mądrość, co dowodzi, że następuje przewartościowanie. Sprawy materialne są na planie drugim, a na czoło wysuwają się sprawy bogactwa duchowego, nadzieje mesjańskie zaś, które są zawsze w historii Izraela bardzo żywe, dotyczą przemiany wewnętrznej, uwolnienia z grzechów i zdobycia wartości moralnych (Ps 17).

Podobne motywacje modlitw odnaleźć można w tekstach pozabiblijnych późnego judaizmu. Wspomniane wcześniej modlitwy żydowskie, obok nawiązania do historii, w dużej mierze bazują właśnie na przekonaniu, że tylko miłosierdzie daje rękojmię lepszych czasów, że powodować może przemianę wewnętrzną narodu i jednostek, przemianę, która przywróci mu prawdziwe oblicze umiłowanych dzieci Bożych.

Piękny przykład modlitwy ufności znajdujemy w późno powstałej biblijnej Księdze Syracha (Syr 36,1-17). W Księdze tej znajdujemy także prośbę o ustrzeżenie przed grzechem i pokusami (Syr 23,1-6), czy dziękczynienie za pokój, za opiekę, za wszelkie miłosierdzie (Syr 50,22-24).

Przykłady modlitwy w Starym Testamencie

Niewątpliwie szczególne miejsce w historii zbawienia i tradycji Narodu Wybranego zajmuje Abraham, nazywany „ojcem narodu wybranego”⁴. Żył prawdopodobnie w XX lub XIX w. przed Chr. Imię „Abraham” – „ojciec wielu narodów”, otrzymał później na znak ponownego przymierza z Bogiem. Wcześniej nazywał się „Abram”, to znaczy „mój ojciec jest wyniosły”. Jego żoną była Saraj, której imię także zostało zmienione na Sara, czyli „Księżniczka”.

Pierwszym czynem Abrahama płynącym z wiary było podporządkowanie się rozkazowi wymarszu w nieznaną. Opuścił Ur Chaldejskie i „dzięki wierze [...] wyruszył do ziemi, którą miał objąć w posiadanie” (Hbr 11,8). Przedmiotem wiary była także obietnica liczego potomstwa. Mimo że nic nie wskazywało na to, aby ta obietnica miała się spełnić, wraz z żoną Sarą doczekali się upragnionego potomka – Izaaka. Szczególnym czasem w życiu Abrahama był czas wielkiej próby – Bóg wezwał go, aby złożył w ofierze swojego syna. Pomimo dramatu, jaki rozgrywał się w jego duszy, Abraham nie utracił zaufania do Boga, albowiem jego wiara to przede wszystkim odważne i pokorne zaufanie Bogu. Wyrazem jego modlitwy było słuchanie słowa Bożego nie zaś przemawianie. Jeśli już zwracał się do Boga, to z prośbą o możliwość zrozumienia Jego zamiarów niż dla wyrażenia żalu i wątpliwości. Abraham jest na kartach Biblii ukazany jako ten, który słucha. Jego modlitwa jest przede wszystkim modlitwą posłuszeństwa, wyrażaną słowami: „oto jestem”. Abraham jest także orędownikiem, który wstawia się za sprawiedliwymi, aby nie zginęli podczas zniszczenia Sodomy i Gomory. Modlitwa Abrahama to nieustanne pragnienie spotkania Boga i wzywanie Jego imienia. To dialog oparty na Bożej obietnicy i wierze w jej spełnienie, albowiem „modlić się – to wychodzić na spotkanie Bożym obietnicom”⁵. Podstawą tego dialogu jest zaufanie i świadomość Bożej obecności. Wiara w słowa Jahwe pozwoliła Abrahamowi osiągnąć spełnienie wszystkich obietnic oraz realizację zapowiedzi. Nowy Testament często wspomina o Abrahamie jako o „przyjacielu Boga” (Jk 2,23) i „ojcu wierzących”, a więc „ojcu wszystkich narodów” (Mt 3,8-9; Łk 3,8; J 8,37-40; Rz 4,1-3)⁶.

Ważną postacią Starego Przymierza jest Jakub – praojciec dwunastu plemion izraelskich. Jego postać ukazana jest na kartach Starego Testamentu zarówno od strony pozytywnej (Mdr 10,10-12), jak i negatywnej (Oz 12,3-4), co jest dowodem na to, że Bóg wybiera bez względu na predyspozycje, a wybrawszy – opiekuje się człowiekiem i daje obietnice zbawczej przyszłości. Jakub – wnuk Abrahama, był synem Izaaka i Rebeki. W porównaniu z Abrahamem postępowanie Jakuba było dalekie od ideału. Pomimo to został wybrany przez Boga na ojca Izraela ze względu na swoich dwunastu synów, z których wywodzi się dwanaście pokoleń, a także ze względu na imię, które nadał mu Bóg (Rdz 32,29). Od nadanego mu imienia naród wybrany nosi nazwę Izraela. W swoim życiu Jakub dwukrotnie doświadczył spotkania z Bogiem. Po raz pierwszy podczas snu w drodze do Charanu. W owym śnie ujrzał drabinę sięgającą do nieba oraz aniołów, którzy wchodzili na górę i schodzili w dół. Na szczycie tej drabiny był Bóg, który mówił do Jakuba, zapewniając go, że jest z nim i nadal pozostanie (Rdz

⁴ Zob. P.C. Bosak, *Słownik-konkordancja osób Nowego Testamentu*, s. 21.

⁵ Zob. J. Loew, *Modlitwa w szkole wielkich przyjaciół Boga*, Warszawa 1977, s. 12-15.

⁶ Zob. P.C. Bosak, *Słownik-konkordancja osób Nowego Testamentu*, s. 24.

28,10-15). To spotkanie prawdopodobnie nie było jeszcze jednak całkowitym nawróceniem Jakuba. Kolejne spotkanie przeżył dwadzieścia lat później w trakcie przeprawy przez potok Jabbok. Walcząc z Bogiem, zmusił Go swoją wytrwałością do udzielenia błogosławieństwa (Rdz 32,25-30). Modlitwę Jakuba można nazwać „walką z Bogiem”. Cechy tej modlitwy to: cierpliwość, wytrwałość i stałość mimo upływu czasu. One sprawiają, że budzi się nadzieja, która w Biblii zawsze złączona jest z modlitwą⁷.

Postacią, która zapoczątkowała w narodzie izraelskim poczucie jego odrębności, był Mojżesz. Jako prorok niemający sobie równego (Pwt 34,10-12) jest jedyną osobą poza Jezusem, którą Nowy Testament nazywa pośrednikiem. To za jego właśnie pośrednictwem Bóg dał Izraelitom Prawo⁸. W tradycji biblijnej Mojżesz jest ukazywany jako pośrednik pomiędzy Bogiem a wspólnotą, a także jako orędownik. Jego modlitwa jest nie tylko wyrazem prośby i wstawiennictwa, ale także zdziwienia i radości wobec potęgi Boga. Widząc płonący krzew, Mojżesz otwiera się na słuchanie, poddaje się wydarzeniu, aż wreszcie otwiera serce na przyjęcie słowa Bożego. To z nim Bóg zawarł przymierze na Synaju, dając mu Torę, czyli drogę, którą należy iść wraz z całym ludem. To z nim rozmawiał nie jak ze sługą, lecz jak z przyjacielem. Mojżesz odczuwał pragnienie poznania Boga, ujrzenia Jego chwały, aż wreszcie odkrył, że człowiek może kochać Boga. Dlatego modlić się jak Mojżesz – to znaczy słuchać Boga i rozmawiać z Nim twarzą w twarz, jak przyjaciel z przyjacielem. W *Pieśni dziękczynnej* Mojżesz (Wj 15,1-18) śpiewa o Bogu, który jest „mocą, potęgą i chwałą”. On może stać się mocą i chwałą człowieka, ale ten groźny, straszny i niepojęty Bóg jest także pełen miłosierdzia, które sprawia, że „niesie w ramionach swojej mocy lud”, mimo iż wielokrotnie Go zawiódł. Pieśń Mojżesza to modlitwa wiary i nadziei – Mojżesz ufał, że Boże obietnice dotyczące narodu wybranego zostaną wypełnione. Nie wiedział jednak, że ta pieśń dotyczyła nie tylko jego pokolenia, ale wszystkich pokoleń ziemi, a jej echo powróci wiele, wiele lat później. Adoracja i wstawiennictwo prowadzą do modlitwy chwalebnej, która u Mojżesza nie ustała nawet w obliczu śmierci, kiedy już wiedział, że nie wejdzie do Ziemi Obiecanej.

Szczególne miejsce w historii narodu wybranego zajmuje król Dawid. Niewątpliwie był on jedną z największych indywidualności w historii Izraela. Dawid był najmłodszym spośród ośmiu synów Jessego, z pokolenia Judy (1 Sm 16,1-13). Jako wybrany przez Boga i poświęcony Mu przez namaszczenie, był uważany za tego, któremu nieustannie towarzyszy obecność Boga. Dlatego każde jego przedsięwzięcie kończyło się powodzeniem. Na Boże powołanie odpowiedział wielką pobożnością. Był również „mądrym politykiem”. Jego moralność daleka była jednak od ideału; dopuszczał się nieprawości (2 Sm 2-27). Pomimo to proroctwa mówiły o Mesjaszu, który narodzi się z dynastii Dawida. Stary Testament ukazuje Dawida jako „pasterza Izraela”, założyciela monarchii, „spadkobiercę obietnic danych patriarchom”, „sprawiedliwego”. Przypisuje się mu liczne zasługi: sporządzenie planów świątyni, organizację kultu, wynalezienie cytry – instrumentu muzycznego, ale przede wszystkim autorstwo psalmów. I jeśli nawet Dawid nie jest autorem psalmów, to część z nich (np. Ps 51 *Miserere*) wyraża to, co działo się w jego duszy – pomimo grzechu, któremu uległ, szczerze kochał Boga i wierzył w Jego miłosierdzie. Jego modlitwa była wyrazem wielkiej pokory, a jednocześnie prośbą o przemianę serca: „stwórz, o Boże, we mnie serce czyste” – której może dokonać tylko Bóg. Był jednym z tych nielicznych starotestamentalnych bohaterów, którzy potrafili otwarcie powiedzieć: „zgrzeszyłem”. Istotę jego radosnej pobożności w pełni oddają słowa z Księgi Syracha: „Każdym swym czynem oddał chwałę Świętemu i Najwyższemu, słowem uwielbienia z całego serca śpiewał hymny i umiłował Tego, który go stworzył. Postawił przed ołtarzem śpiewających psalmy, i słodki był dźwięk ich pieśni; świętom nadał przepych i dodał doskonałego blasku uroczystościom, aby wychwalano święte imię Pana” (Syr 47,8-10).

⁷ Zob. J. Loew, *Modlitwa w szkole wielkich przyjaciół Boga*, s. 23-34.

⁸ Za pośrednictwem Mojżesza Bóg przemawiał do swego ludu i zawarł z nim przymierze, natomiast za pośrednictwem Jezusa dokonał zbawienia wszystkich ludzi. Zob. X. Léon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, s. 504-506.

Spośród przykładów modlitwy starotestamentalnej na uwagę zasługuje postawa Hioba określanym jako „mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła” (Hi 1,1). Nie ma pewności co do tego, czy Hiob był postacią historyczną czy jedynie bohaterem legendy. W Starym Testamencie wierzono, że nagrodą za pobożne życie jest błogosławieństwo Boże, którego wyrazem było liczne potomstwo i bogactwo. Tak też było w przypadku Hioba. Jakiś czas później Bóg doświadczył go jednak ogromnym cierpieniem, związanym z utratą dzieci, zdrowia i majątku. Pomimo powszechnego w jego otoczeniu przekonania o tym, że niepowodzenia są konsekwencją gniewu Bożego, Hiob nie załamał się, lecz zaufał Bogu do końca. W modlitwie Hioba nie brak udręki, rozgoryczenia i pytań o sens cierpienia niewinnego człowieka. Z czasem odkrył on jednak ostateczny cel modlitwy, która jest miejscem przejścia od tego, co myśli się o Bogu, do tego, kim On naprawdę jest. Po chwilach słabości, wątpliwości w wierze Hiob uwierzył, że Bóg kocha człowieka i należy mu zaufać, mimo że Jego plany na zawsze pozostaną dla człowieka tajemnicą. W Nowym Testamencie Hiob jest wspominany jako wzór wytrwałości⁹.

Ważnym jest także wspomnieć modlitwy Anny i Estery. Pieśń Anny (1 Sm 2,1-10), to hymn o charakterze mesjańskim na cześć Bożej potęgi, sprawiedliwości i dobroci. Anna wielbi Boga za łaskę, jaką ją obdarzył, oraz za to, że powołał Samuela do swej służby już w chwili jego narodzin, podobnie jak później Jana Chrzciciela. Echa kantyku Anny można usłyszeć w wypowiedzianym później przez Maryję *Magnificat*. Anna wyraża w swoim hymnie podziw i uwielbienie dla Boga, Jego potęgi, świętości, a także radość z powodu zwycięstwa nad wrogiem. Bóg-Sędzia jest ponad wszystkim i wszystko zależy od Niego, natomiast Jego sąd jest zapowiedzią nadejścia Mesjasza-Króla¹⁰. Niezwykle piękną jest także modlitwa Estery – krewnej Mardocheusza, która przyczyniła się do ocalenia Żydów od zagłady. Estera wierzyła w Boga jako Stwórcę, nazywając Go w swojej modlitwie Panem i Królem Wszechmogącym. Dla niej prawdziwy Bóg, którego przeciwstawia fałszywym bożkom, był gwarancją istnienia człowieka. Ona wierzyła, że wyłącznie Bóg może zniweczyć plany wrogo nastawionego do Żydów Amana. Głęboka wiara, niemal dziecięca ufność, dodawała Esterze pewności, że jej modlitwa zostanie wysłuchana. Dowodem na to są słowa: „Panie, [...] wspomóż mnie samotną, nie mającą poza Tobą wspomóżyciela” (Est 4,17). Żydzi mieli świadomość ogromnej przepaści, jaka istnieje pomiędzy grzesznym człowiekiem a najświętszym Bogiem, co ich zawstydzalo i sprawiało, że nie odważyli się korzystać z Jego bliskości. Wyznaje to Estera w swojej modlitwie, mając poczucie winy zarówno własnej, jak i całego narodu, który słusznie został ukarany niewolą przez sprawiedliwego Boga. Według niej Bóg jest wszechmogący, wszechwiedzący, dotrzymuje słowa i dlatego Izraelici bezgranicznie Mu ufają, a ponadto jest miłosierny. Podzielając zdanie Mardocheusza, Estera wierzyła, że jest narzędziem w ręku Bożej opatrności, a dzięki nadziei i ufności w Boże miłosierdzie i sprawiedliwość jej modlitwa zostanie wysłuchana¹¹.

Te kilka wybranych przykładów, pokazują, iż Izrael trwał w niezwyklej, modlitewnej łączności z Bogiem tak w chwilach radosnych jak i w czasach ciężkich doświadczeń. Niezwykle ważnym elementem tej modlitwy była wiara i słuchanie słów Boga.

Czasy święte w Izraelu

Obok wielkich postaci Starego Przymiera, obok modlitwy indywidualnej, ofiar świątynnych, niezwykle ważną w tradycji Izraela było obchodzenie świąt.

W Izraelu było wiele świąt które choć nie czciły jakiegoś religijnego wydarzenia, to jednak miały charakter religijny. Biblia wspomina o niektórych takich świątach ale nie opisuje jak były one obcho-

⁹ Zob. P.C. Bosak, *Słownik-konkordancja osób Nowego Testamentu*, s. 121.

¹⁰ Zob. J. Łach, *Pieśń Anny, matki Samuela*, s. 106-108.

¹¹ Zob. S. Grzybek, *Teologia Księgi Estery*, s. 209-211.

zione. Wspólnota rodzinna celebrowała wiele wspólnych wydarzeń które były ważne dla danego klanu rodzinnego. Dla przykładu takimi wydarzeniami są: odstawienie dziecka od piersi, osiągnięcie wieku dorosłego, małżeństwo, śmierć. Bardzo znaczący wpływ na religijność miało rolnictwo Izraela, dostarczało wiele okazji do wspólnego świętowania, np. strzyżenie owiec. Trzy największe święta Izraela powstały w związku z życiem rolniczym.

Święta Izraela łączyły się także i wynikały z życia społecznego które też miało znaczący wpływ na świętowanie – koronacja na króla, czy zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi było bardzo często czczone ze śpiewem i tańcem. Z drugiej strony klęski narodowe były momentem w którym zarządzano posty oraz urządzano lamentacje. Było także wiele świąt które były obchodzone w licznych lokalnych sanktuariach Izraela. Starożytne opowiadania czynią do nich aluzję – np. pielgrzymka z Sychem do Betel, czy święto Jahwe celebrowane w Szilo.

W literaturze istnieje rozróżnienie na święta powszednie które celebrowano w Świątyni Jerozolimskiej oraz święta doroczne które były większymi świętami i są wspominane przez kalendarze religijne.

Ważnym dla narodu wybranego był tzw. rytuał codzienny który jest zawarty na rozporządzeniu ksiąg Wj 29,38-42, Lb 28,2-8. Według tego przekazu codziennie jako ofiara miały być składane dwa baranki. Jeden rano a drugi o zachodzie słońca. Wraz z tymi ofiarami całopalnymi miała być składana ofiara z mąki rozpuszczonej w oliwie oraz ofiara płynna z wina. Podobnie księga kapłańska zakłada składanie dwóch ofiar rano i wieczorem a Księga Wyjścia dodaje do tego obowiązku składanie ofiary kadzielnej na ołtarzu kadzenia. Ta codzienna służba ofiarnicza nazywa się ofiarą nieustanną. Księga Daniela zapisze, iż ta ofiara była zawieszona za czasów Antiocha Epifanesa. Przywrócił ją Juda Machabeusz. Ezechiel natomiast przewiduje tylko jedną ofiarę dziennie o rannej porze i w ten sposób sankcjonuje on praktykę która miała miejsce za czasów monarchii. Za króla Achaza składano rankiem całopalenie olah a wieczorem ofiarę zwaną minchah. Termin minchah to ofiara roślinna która była składana w godzinach popołudniowych. Rytuał powygnańczy wskazywał, iż ofiarę składano w godzinach popołudniowych przed zachodem słońca. W czasach Nowego Testamentu ofiara była składana w środkowych godzinach popołudnia, około trzeciej godziny, według J. Flawiusza i Miszny wtedy kiedy na krzyżu umierał Jezus.

Niezwykle ważnym w tradycji narodu wybranego był czas szabatu, który także miał wpływ na kult świątynny. Według Lb 28,9-10 każdego dnia szabatu dołączano do ofiar codziennych ofiarę z dwóch baranków i ofiarę płynną. Ilość tych ofiar wskazuje że w czasie szabatu ofiarowano podwójną ilość ofiar codziennych i oczywiście o tych samych godzinach. U proroka Ezechiela można zobaczyć bogatszy rytuał. Według niego całopalenie sobotnie miało się składać z sześciu baranków i jednego barana. Nie wiadomo jakie ofiary składano za czasów monarchii ale historia Atalii wskazuje że w czasie szabatu wojska świątynne były w podwójnej ilości co może symbolizować większy napływ pielgrzymów do Świątyni.

Obok zwykłego codziennego składania ofiar i świętowania w Świątyni Jerozolimskiej szczególnie ważnymi dla tradycji Izraela były wielkie doroczne święta które przedstawiają kalendarze religijne. W tych spisach występują dwa ważne terminy: moed – na ogólne określenie święta, czasu i miejsca świętowania. Termin ten był bardzo szeroki i może być używany na określenie jakiegokolwiek zgromadzenia kultowego. Drugi termin – chag używano na określenie trzech największych świąt. Słowo to nawiązuje do tańców i procesji, które towarzyszyły pielgrzymom. Stary Testament zawiera kilka wykazów świąt zawartych w kalendarzach religijnych.

Elohistyyczny Kodeks Przymierza – wylicza święta takie jak: Święto Przaśników obchodzone przez siedem dni miesiąca; Święto Żniw czyli święto Zbiorów – obchodzone było gdy zbierano plony do spichlerzów i miało być obchodzone początkiem roku wyznaczonym na jesień. Według niektórych

komentatorów nakaz kończący Księgę Wyjścia: „Trzy razy w roku każdy twój mężczyzna pokaże się przed Panem, Bogiem swoim” (Wj 23,17), był nakazem indywidualnej pielgrzymki do Świątyni.

Jahwistyczny Kodeks Przymierza – wymienia Święto Tygodni dla „pierwszych snopów zniw” – Święto Zbiorów które ma być obchodzone na końcu roku. Święta te miały charakter wyraźnie rolniczy i nie były związane z konkretnym dniem roku ponieważ ulegały nieznacznym przesunięciom. Taka niedokładność czasowa nie sprzeciwia się wspólnotowemu celebrowaniu w lokalnych świątyniach, ponieważ te tradycje pochodziły z czasów przed centralizacją kultu. Kiedy teksty historyczne mówią o jakimś święcie celebrowanym w Sanktuarium, to stwierdzają wyraźnie że wcześniej rozsyłano heroldów którzy zapraszali na to święto.

Deuteronomium – prawo zawarte w Pwt 16,1-17, powtarza to co mówią wcześniejsze kalendarze o odbywaniu pielgrzymki ale dodaje też to że ma się to dzieć w wyznaczonym miejscu. A zatem że od tego czasu jest centralizacja kultu. Ukazuje trzy święta: Pascha, Święto Tygodni które ma być celebrowane w siedem tygodni po ścięciu pierwszych kłosów oraz Święto Namiotów.

Prawo Świętości – W księdze Kpł 23 są podane dokładne daty świętowania świąt, te daty zakładały wiosenny początek świąt. Święto Paschy miało być celebrowane w 14 dniu pierwszego miesiąca i następującym po Święcie Przaśników, trwającym siedem dni. Święto Tygodni w pięćdziesiątym dniu po Przaśnikach. Święto Namiotów miało się zaczynać 15 dnia siódmego miesiąca i trwać siedem dni, następnie miał mieć miejsce dzień odpoczynku.

Z uregulowań Księgi Ezachielia wynika że w pierwszy dzień pierwszego miesiąca (Nowy Rok wiosenny) miała być składana ofiara za grzechy w sanktuarium, w dzień siódmy tego miesiąca miała być składana ofiara ponowna za grzechy umyślne indywidualnych ludzi. Pascha jest zdefiniowana jako chag, i miała być celebrowana 14 dnia pierwszego miesiąca. Święto to miało trwać siedem dni, kiedy to składa się ofiary całopalne i ofiary za grzechy. U Ezechiela obecny jest ekspiacyjny charakter ofiar. Ezechiel pomija Święto Tygodni oraz nie wspomina o celebracjach oczyszczających na początek roku.

Prawa ofiarnicze zawarte w Księdze Liczb (Lb 28 – 29) są komentarzem do Kpł 23. Tekst pokazuje jakie mają być składane ofiary w konkretnych przypadkach: rytuał służby Bożej codziennej, na Święto Paschy i Przaśników, na Święto Tygodni, na pierwszy dzień siódmego tygodnia, zwany dniem zwołania, na Dzień Przebłagania, na Święto Namiotów.

Wielkimi starożytnymi świtami były święta pielgrzymkowe chag, było to: Przaśników, Tygodni, Namiotów i Święto Paschy, które ostatecznie zostało złączone ze świętem Przaśników. Z czasem do kalendarza religijnego dodano i inne święta. Ich daty zostały określone za pomocą nazw miesięcy babilońskich. Niektóre w tych świąt zaistniały tylko w sposób przelotny jak np. Święto wspominające zdobycie cytadeli w Jerozolimie przez Szymona Machabejczyka wyznaczone na 23 dzień miesiąca, święto drzewa przeznaczonego na ołtarz albo święto Nikanora. W tradycji Izraela są także święta które były wprowadzone i przetrwały aż do nowożytnego judaizmu: Dzień Przebłagania, Święto Purim, święto Chanuka (Święto Dedykacji)¹².

Dzień Przebłagania – powstanie święta przypisuje się Mojżeszowi. Jednak do kalendarza świąt narodu wybranego wprowadzono Dzień Pojednania dopiero po niewoli babilońskiej. Obchodzono go w 10. dniu miesiąca Tiszri (na przełomie września i października), a więc na początku roku kalendarzowego. Określenia: Dzień Pojednania i Dzień Przebłagania są tłumaczeniem hebrajskiego *jom kippurim* – oznaczającego przebłaganie za grzechy i pojednanie z Bogiem. Był to dzień całkowitego powstrzymania się od pracy; obowiązywał w nim natomiast post ścisły i pokuta. Dzień ten kończył dziesięciodniowy czas pokuty. Punktem kulminacyjnym uroczystości były obrzędy sprawowane przez arcykapłana w świątyni jerozolimskiej. Po złożeniu ofiar, rytualnym oczyszczeniu świątyni i ołtarza oraz

¹² Zob. S. Szymik, *Żydowskie święta późniejsze*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 333.

wypędzeniu kozła na pustynię składano ofiary całopalne. Dzień Pojednania był jedynym świętem w roku liturgicznym, podczas którego arcykapłan mógł wejść do Miejsca Najświętszego.

Święto Purim – Nazwa święta pochodzi od akkadyjskiego *puru* („los”, „przeznaczenie”). Święto obchodzone jest 14. i 15. dnia miesiąca Adar na pamiątkę cudownego ocalenia od zagłady Żydów mieszkających w Persji. Ze względu na to, że poza informacjami zawartymi w Księdze Estery (Est 3,7; 9,16-19 i 9,20-32) brak innych danych historycznych, trudno jednoznacznie ustalić genezę tego święta. Podczas święta Purim udawano się do synagogi na nabożeństwo i czytanie z Księgi Estery – Megilat Ester, czyli Zwój Estery. Jest to opowieść o dzielnej królowej Esterze, jej wuju Mordechaju, królu Achaszwerusie oraz podstępny Hamanie. Księga Estery ma tradycyjną formę pergaminowego zwoju, który jest przechowywany w ozdobnym, metalowym lub drewnianym pojemniku. Jako jedyna z ksiąg Biblii Hebrajskiej może być bogato zdobiona.

Uroczystość ta posiadała raczej charakter świecki i tak pozostało do dzisiaj. Obchodom towarzyszyło obdarowywanie najbliższych podarunkami i rozdawanie biednym jałmużny. Podczas święta ucztowano i bawiono się, rabini dopuszczali nawet picie wina bez ograniczeń. Z czasem wprowadzono zwyczaj przebierania się i zakładania masek, aż wreszcie święto przekształciło się w żydowski karnawał. Do dziś jest to najradośniejsze spośród żydowskich świąt.

Święto Chanuka – Święto Dedykacji. Jest to święto historyczne, które nie pochodzi wprost z Tory. Najważniejszym elementem obchodów Chanuki jest codzienne zapalanie świec – jednego pierwszego dnia, dwóch – drugiego, aż do ósmego dnia, kiedy zapala się osiem świec. Światła palą się w charakterystycznym, dziewięcioramiennym świeczniku zwanym menorą chanukową.

Nazwa święta – „inauguracja”, „odnowienie” nawiązuje do historycznego wydarzenia, które stanowi tło powstania święta. Było nim zwycięskie powstanie Machabeuszów przeciwko Antiochowi IV Epifanesowi, który sprofanował świątynię i ołtarz w Jerozolimie. Trzy lata później Juda Machabeusz oczyścił sanktuarium i poświęcił go 25. dnia Kislew 164 r. przed Chr. Odtąd co roku – najczęściej w grudniu (początek 25 kislew), obchodzono to święto na pamiątkę oczyszczenia świątyni i wznowienia kultu. Święto Poświęcenia Świątyni przebiegało w atmosferze radości. Składano ofiary, organizowano procesję, której uczestnicy nieśli zielone gałązki wierzb i palmy oraz śpiewano psalmy; na tę uroczystość był przewidziany Psalm 30 – „Pieśń na uroczystość Poświęcenia Świątyni. Dawidowy” (Ps 30,1). Charakterystycznym elementem tego święta była ceremonia palenia świec.

Celem zapalania świec w kolejne wieczory jest rozgłaszanie chanukowego cudu. Cud ten miał zdarzyć się w Jerozolimie w II wieku przed Chrystusem, w czasie, kiedy trwała wojna o wolność religijną między żydowskimi powstańcami – Machabeuszami, a okupującą kraj armią króla syryjskiego Antiocha IV, który usiłował przemocą hellenizować Żydów. Kiedy Machabeusze odzyskali świątynię jerozolimską i wznowili w niej rytuał zapalania menory, posłużyło im do tego odnalezione małe naczynie z oliwą wystarczającą zwykle jeden dzień. Tymczasem menora paliła się aż przez osiem dni.

Najstarsze święta Izraela

Najstarsze święta Izraela były doskonale znane ówczesnym ludziom, toteż autorzy biblijni nie uznawali konieczności ich opisywania. O tym, jak je obchodzono, dowiadujemy się z nielicznych wzmianek. Najważniejsze święta żydowskie wiązały się z rokiem rolniczym: Święto Przaśników, Święto Tygodni i Święto Namiotów. Ich wspólną cechą jest pielgrzymowanie do Jerozolimy¹³.

¹³ Zob. K. Banek, *Judaizm*, w: *Słownik wiedzy o religiach*, s. 208.

Jednym z najstarszych i niewątpliwie najważniejszych świąt w Izraelu były święta Paschy (Pesach)¹⁴. Na początku było to święto o charakterze rodzinnym, później szczególne znaczenie nadało mu wspomnienie wyjścia Izraelitów z Egiptu.

Pierwotnie w czasie paschy nomadzi składali ofiarę z młodego zwierzęcia, aby wyprosić płodność i błogosławieństwo dla stada. Mięso pieczone na ogniu spożywano z niekwaszonym chlebem i gorzkimi ziołami. Aby oddalić złe moce, skrapiano próg i drzwi domu (pierwotnie paliki namiotu) krwią ofiary. Święto Paschy obchodzono nocą, podczas pierwszej wiosennej pełni Księżyca, 14. dnia miesiąca Abib lub Miesiąca Kłosów, nazywanego Nisan. Po spożyciu posiłku rozpoczynano wiosenną wędrówkę ze stadem¹⁵.

Zgodnie z przekazem biblijnym (Kpł 23,5-8; Lb 28,16-25; Wj 12,1-20.40-51) dziesiątego dnia miesiąca Nisan każda żydowska rodzina powinna wybrać dla siebie jagnię, jednorocznego samca bez skazy, i pilnować go przez kolejne cztery dni. Czternastego Nisan o zmierzchu należało je zabić, a jego krwią pomazać próg i odrzwia rodzinnego domu. Zabite jagnię powinno być następnie upieczone w całości, a jego mięso zjedzone podczas nocnej uroczystości przy pełni księżyca. Przepis zakazywał łamania kości baranka, a pozostałe po uczcie resztki winny być spalone. Uzupełnieniem nocnego posiłku była maca, czyli chleb wypiekany bez zakwasu, oraz gorzkie zioła. Rytuał przewidywał, że uczestniczący w uczcie powinni przyjąć postawę stojącą i być gotowi do podróży (przepasane biodra, sandały i laska w ręku). Mniej liczne rodziny miały łączyć się w większe grupy celebrantów, by mięso z baranka zostało spożyte podczas nocnego posiłku (baranka przed ucztą nie wolno było dzielić na mniejsze części!). Trzeba podkreślić, że do grona uczestników wliczano nie tylko najbliższych krewnych, ale także pracujących w domostwie niewolników i najemników, o ile byli obrzezani.

Z czasem święta Paschy złączono z inną uroczystością – z Przaśnikami. Poranek po święcie paschy rozpoczynał Święto Przaśników. Mieszkańcy żydowskich domostw usuwali wówczas starannie wszelkie resztki kwaszonego chleba, który mógł pozostać sprzed paschalnej celebracji, i przez kolejne siedem dni spożywali wyłącznie macę. Świętowanie Paschy w erze odnowienia kreśli prorok Ezechiel (Ez 45,21) i autor Księgi Ezdrasza, opowiadający o działaniach społeczności żydowskiej po powrocie z wygnania (Ezd 6,19-22).

Nazwa Przaśniki pochodzi od hebr. słowa *massot*, oznaczającego niekwaszone chleby. Wraz z początkiem zniw osiadła ludność rolnicza świętowała nadejście nowego roku. Wyrzucano wówczas cały stary zakwas, który pochodził z ciasta z kończącego się roku, aby nowy rok zacząć z przaśnym, to znaczy nowym ciastem, które jeszcze nie zdążyło się zakwaszić. Wersety poświęcone Świętu Przaśników (Pwt 16,3 – 4,8) wspominają o okresie siedmiu dni spożywania macy, ale jednocześnie nazywają ją „chlebem ucisku”.

W domach żydowskich rodzin do dzisiaj zachował się zwyczaj, że rodzice chowają kawałki chleba wypiekanego na zakwasie w różnych miejscach. Zadaniem dzieci jest je odnaleźć i wyrzucić. Zgodnie z przepisami Tory, każda rodzina przez kolejne siedem dni winna spożywać wyłącznie macę, a więc chleb wypiekany bez zakwasu. Wyjątkowo uroczysty charakter miał pierwszy i ostatni dzień święta. Członkowie rodziny byli zobowiązani do powstrzymania się od pracy i uczestnictwa w zgromadzeniu liturgicznym. O siedmiodniowej celebracji wspomina już prorok Ezechiel, działający na wygnaniu w Babilonie (Ez 45,21). Natomiast z Księgi Ezdrasza można dowiedzieć się, że powracający z wygnania Żydzi obchodzili Święto Przaśników jako kontynuację Paschy (Ezd 6,22).

Z czasem, ponieważ przygotowanie przaśnego chleba wymagało skrupulatnego przestrzegania wszelkich zasad, aby mieć pewność, że ciasto nie wyrośnie i nie ulegnie zakwaszeniu. Z czasem zaprzestano jego pieczenia w domu. Tę rolę przejęły piekarnie pod specjalnym nadzorem rabinackim.

¹⁴ Zob. E. Gal-Ed, *Księga świąt żydowskich*, s. 31-62.

¹⁵ Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1, s. 500-501.

Poza tym na czas świętowania należało z domu usunąć wszystko, co zawierało kwas; nie można było także używać przyborów ani naczyń kuchennych, które mogły być wykorzystywane podczas przyrządzania zakwaszonych potraw. To święto było początkiem żniw jęczmiennych, po których odliczano siedem tygodni i następowało święto Żniw (albo Tygodni). Przaśniki to święto pierwszego ofiarowania nowych plonów. Było to święto rolnicze celebrowane w związku z dojrzewaniem zboża. Jego data przypadała na miesiąc Abib, czyli Miesiąc Kłosów. Pascha była celebrowana w tym samym miesiącu, podczas pełni Księżyca. Kiedy Pascha stała się świętem pielgrzymkowym, dołączono do niej święto Przaśników, które trwało po niej przez siedem kolejnych dni.

Święta Przaśników (Wj 23,15; 34,18; Pwt 16,3) i Pascha (Pwt 16,1-6) zostały jednoznacznie powiązane z wyjściem z Egiptu.

Drugim świętem Izraela jest Święto Żniw, nazywane także Szawuot albo Świętem Tygodni, ze względu na datę obchodów – siedem tygodni po święcie Przaśników. Data tej uroczystości wypada następnego dnia po siódmym szabacie od „ścięcia pierwszego snopa”, czyli pięćdziesiąt dni później. Stąd też wywodzi się greckie określenie tego święta – Pięćdziesiątnica. Charakterystyczną cechą tego święta było ofiarowanie dwóch chlebów upieczonych z mąki pochodzącej z nowych zbiorów, z dodatkiem kwasu. Podkreślało to związek ze świętem Przaśników: na początku żniw spożywano chleb niekwaszony na znak odnowienia, natomiast na końcu chleb kwaszony jako powszedni pokarm ludzi osiedlonych. Chociaż na początku Święto Tygodni miało charakter rolniczy, później związane je z historią zabawienia, a dokładnie z przekazaniem Prawa pod Synajem. Wspólnota z Qumran obchodziła to święto jako uroczystość Odnowienia Przymierza. Chrześcijańska Pięćdziesiątnica ma inne znaczenie niż dla Żydów, którzy pojmowali ją jako zakończenie Paschy. Dla chrześcijan Pięćdziesiątnica jest dopełnieniem dzieła Chrystusa poprzez wylanie Ducha i powołaniem wszystkich do powszechnego Kościoła.

Trzecim, a zarazem największym z dorocznych świąt pielgrzymkowych było Święto Namiotów (Sukkot), nazywane także Świętem Zbiorów. W starożytności święto było związane ze zbiorami. Według Pwt 16,13-15 Święto Namiotów trwało siedem dni. Na obchody tego święta, należało udać się do Jerozolimy. Było to święto rolnicze związane z zakończeniem zbiorów w ogrodach, sadach i winnicach, toteż jego data była uzależniona od dojrzewania owoców. Po ich zebraniu święto obchodzono w połowie miesiąca Tiszri (na przełomie września i października). Prawdopodobnie właśnie podczas Święta Namiotów Salomon przeniósł Arkę Przymierza do nowo wybudowanej świątyni w Jerozolimie. Głównym rytuałem Święta Namiotów było budowanie szałasów na pamiątkę opieki Boga nad Izraelem podczas wędrówki przez pustynię. Święto należy do świąt radosnych. Z czasem święto to związane z historią zbawienia i jako takie stało się dla Izraelitów świętem nadziei mesjańskiej¹⁶.

Pascha i Święto Namiotów, których daty wypadają 15 Nisan i 15 Tiszri, dzieliły rok na dwie części, wyznaczając tym samym początek i koniec pory suchej. Na święto Paschy miał dojrzeć pierwszy kłos jęczmienia, natomiast w ostatni dzień Święta Namiotów miał spaść deszcz.

Dziś, podczas święta recytuje się psalmy i wykonuje się obrzęd kołysania bukietami splecionymi z gałązek palmy, trzech gałązek mirtu, dwóch gałązek wierzby trzymanymi w prawej ręce i owocami cytron w lewej. Kołysanie wykonuje się na cztery strony świata oraz w górę i w dół na znak czci dla Stwórcy tych darów. Świętujący udają się na codzienną procesję, której towarzyszą modlitwy o dobre plony. Procesja dnia siódmego była najdłuższa i nazywano ją Hoszanna Raba, a tłum uroczystie obchodzi synagogę siedem razy.

W ósmy dzień tzw. Simchat Tora – „Radość Tory”, obnoszone są w radosnej procesji zwoje Tory siedmiokrotnie wokół świątyni. Ten dzień jest tak radosnym dniem, że jako jedyny czas w roku nawet

¹⁶ Zob. A. Paciorek, *Najstarsze święta w Izraelu*, s. 325-326.

dzieci otrzymują możliwość dotknięcia świętych zwojów pisanych świętymi literami, co zwyczajnie dozwolone są jedynie kapłanom.

Celebracja paschalna

Niewątpliwie najważniejszym świętem Izraela była celebracja paschalna. Święto Paschy. Święto Paschy upamiętnienia jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Narodu Wybranego – wyprowadzenie Żydów z Ziemi Egipskiej. Z wyjściem łączy się doświadczenie Egiptu plagami, którymi Bóg ukarał Egipcjan. Ostatnia, najstraszniejsza z plag – śmierć wszystkich pierworodnych zarówno z ludzi jak i ze zwierząt – stoi u początku pierwszej paschy spożytej przez Naród Wybrany. Plaga ta bowiem nie dotknęła Żydów, gdyż Bóg przez usta Mojżesza ostrzegł ich i zgodnie z Bożym poleceniem pokropili krwią jednorocznego baranka odrzwia i progi domostw, w których zamieszkiwali. Anioł Pana przechodzący przez ziemię egipską omijał oznaczone domy. Jedno z możliwych tłumaczeń hebrajskiego słowa *pesach* znaczy właśnie „omijać”. W noc, poprzedzającą wyjście domownicy spożyli baranka, pieczonego na rożnie i przyprawionego gorzkimi ziołami. Spożywali go pośpiesznie, będąc gotowymi do drogi. Ich biodra były przepasane, na nogach mieli sandały i w rękę laskę. Po wieczerzy zabrali uprzednio przygotowane praśne (niekwaszone) placki i wyruszyli w drogę do kraju Kanaan.

Spożywana później corocznie pascha, była upamiętnieniem owych wydarzeń, które ojcowie przeżyli w Egipcie i ich ucieczki przez pustynię do ziemi obiecanej. Księga Kapłańska nakazuje: „W miesiącu pierwszym, czternastego dnia miesiąca o zmierzchu jest Pascha Pana, a piętnastego dnia tego miesiąca jest Święto Praśników dla Pana – przez siedem dni będziecie jedli tylko praśne chleby. Pierwszego dnia będzie dla was zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy. Przez siedem dni będziecie składali w ofierze dla Pana ofiarę spalaną, siódmego dnia będzie święte zwołanie, nie będziecie w tym dniu wykonywać żadnej pracy (...). Gdy wejdziecie do ziemi, którą ja wam dam i będziecie zbierać żniwo, to snop z pierwocin waszego żniwa przyniesiecie do kapłana, a on dokona obrzędu potrząsania tym snopem przed Panem, aby zyskać dla was upodobanie. Nazajutrz po szabacie kapłan dokona nim obrzędu potrząsania. W dniu obrzędu potrząsania tym snopem złożycie roczne jagnię bez skazy na ofiarę całopalną dla Pana (...) Chleba zaś ani prażonego lub świeżego ziarna zboża jeść nie będziecie aż do tego dnia (Kpł 23,5-8).

Początkowo Pascha, miała bardzo uroczysty charakter. Najważniejszą częścią liturgii pierwszego dnia święta, było składanie ofiar. Król i możnowładcy dawali na ten cel wielką ilość zwierząt. Pielgrzymi zobowiązani byli do zbierania się w grupy liczące nie mniej niż dziesięć osób. Na każdą z grup, przypadał jeden baranek. Ze względu na liczbę zwierząt, pielgrzymi pomagali lewitom w uboju rytualnym. Krew zwierząt ofiarowanych w świątyni była zbierana do specjalnego naczynia i wylewana na ołtarz ofiarny przez kapłanów. Mięso po upieczeniu zjadano w domach, pamiętając o tradycji związanej z gorzkimi ziołami. Starano się, aby zdążyć spożyć Paschę, przed północą tak jak to było w przypadku praojców podczas ich ucieczki przed faraonem z ziemi Egipskiej do Kanaanu. Pascha dla Izraelitów nie była zwykłym posiłkiem, ale „ofiarą na cześć Pana” (Wj 12,27; por. Pwt 16,15).

Podczas paschy Jerozolima zawsze była pełna pielgrzymów. Józef Flawiusz podaje liczbę ofiar składanych, co roku w świątyni w czasie Paschy: „nadeszło właśnie święto zwane Paschą, w czasie której, składa się ofiary od godziny dziewiątej [ok. 15:00] do jedenastej [ok. 17:00]. Koło każdej ofiary skupia się grupa licząca nie mniej niż dziesięciu mężów – jednemu bowiem nie wolno ucztować – a częstokroć zbiera się ich i dwudziestu, zwierząt ofiarnych zaś naliczono dwieście pięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset. Jeżeli tedy przyjmiemy, że na każdą ofiarę przypadało dziesięciu mężów, to otrzymamy dwa miliny siedemset tysięcy”¹⁷.

¹⁷ J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, Warszawa 1992, 6, IX.3.

Na początku Pascha i jej obrzędy trwały jeden dzień. Następne dni określano, jako *chag hamacot*, czyli „święto macy”. Maca nazywana chlebem ubogich, była spożywana na pamiątkę pośpiesznego wyjścia z Egiptu, ponieważ nie było wtedy czasu, żeby zakwaszać ciasto, dlatego chleb pieczony był z niekwaszonego ciasta, czyli w jego skład wchodziły mąka i woda. Święto Pesach celebrowane jest w gronie rodzinnym. Wypiekanie macy miało miejsce 30 dni przed świętem Paschy. Pieczono ją z niezakwaszonego uprzednio ciasta, czyli z czystej mąki i wody, nie dodając drożdży ani żadnych innych składników. Ciasto należało przygotować w nie dłuższej niż 18 minut, aby zapobiec niebezpieczeństwu jakiegokolwiek fermentacji. Wszystkich przepisów, przestrzegano bardzo skrupulatnie, aby otrzymać *macot semira*, czyli „macę strzeżoną” – oznacza to ostatecznie taką, nad którą można będzie odmówić odpowiednie błogosławieństwo. Dzień poprzedzający święto Paschy, był dniem postu dla pierworodnych synów Izraela, miał on na celu upamiętnienie śmierci pierworodnych synów Egipskich, którzy zginęli w wyniku dziesiątej plagi, która nawiedziła Egipt z Boskiego nakazu w odpowiedzi na zatwardiałe serce faraona. Wieczera, którą spożywano pierwszego dnia – *seder* (hebr. porządek) była najważniejszą częścią Paschy. Zastawa stołowa przygotowana na wieczerzę, często była przeznaczona jedynie na to święto. Seder paschalny, czyli uczta z okazji Paschy jest spożywana do dzisiaj przez Żydów.

Żydzi spożywają Paschę nieprzerwanie od chwili wyjścia z Egiptu. Spożywają ją corocznie 14 dnia, miesiąca nisan, aż po dzisiejsze czasy. Współcześnie Pascha ma postać wieczerzy sederowej (hebr. porządek). Całe rodziny gromadzą się na wspólnym świętowaniu. Na stole znajdują się:

- na środku patera z potrawami o znaczeniu symbolicznym, znajduje się na niej maca (były trzy mace przykryte ozdobną serwetą. Symbolizowały one społeczeństwo żydowskie: *górna maca* symbolizowała kapłanów, *środkowa maca* symbolizowała lewitów, a *dolna maca* symbolizowała lud),

- *gorzkie zioła* (najczęściej są nimi tarty chrzan i nać zielonej pietruszki),
- *jajko* (upieczone, posypane popiołem ma symbolizować los narodu),
- *kawałek pieczonego udźca jagnięcego* (czasami zastępowane kawałkiem mięsa z kością np. skrzydełko kurze),

- miska ze słoną wodą (miała symbolizować łzy, wylane przez Żydów w czasie niewoli, w misce maczano gorzkie zioła, co miało połączyć w smaku gorzki los i łzy),

- zielone zioła,
- *charoset* (surówka z tartych jabłek, kruszonych migdałów, wina i orzechów, z wyglądu powinna przypominać glinę zmieszana ze słomą, z której niegdyś Żydzi, jako jeszcze niewolnicy, wyrabiali cegły przy budowie warowni Ramzes i Pitom).

- Znajdują się tam również kielichy dla uczestników, a także kieliszek dla proroka Eliasza.

Uczestnicy wypijają cztery kielichy – miało to być pamiątką czterech zapowiedzi, jakie usłyszał Mojżesz na górze Moria od Boga z płonącego krzewu. Zapowiedzi te można określić w czterech słowach wyciągniętych z objawienia: Wywiodeń; Wybawień; Uwolnień; Przyjmień.

Czerwone wino przypominało krew jagnięcia, którym Izraelici pomazali odrzwia i progi swoich domów w kraju niewoli, aby uratować się przed ręką Anioła Pańskiego, przechodzącego w nocy przez Egipt i zabijającego wszystko, co pierworodne tak zwierzęta jak i ludzi.

Ojciec na początku wieczerzy wypowiada błogosławieństwo nad kielichem. Łącznie wypowiada się cztery błogosławieństwa nad kielichem. Zgromadzeni na wieczerzy, uczują i śpiewają psalmy. Podczas posiłku ojciec wyjaśnia znaczenie poszczególnych części uczty paschalnej, było to odpowiedzią na zadawane przez najmłodszego uczestniczącego w wieczerzy chłopca, które to pytanie brzmiało „Czym ta noc różni się od wszystkich innych nocy?”. Tłumaczył, że słowo pesach (hebr. przejście) mówi o ucieczce i wyzwoleniu z Egiptu, o tym, co przeżyli ojcowie podczas pobytu w kraju niewoli i że gorzkie zioła spożywa się na wspomnienie cierpień, jakie ojcowie przeżywali tam podczas zniewo-

lenia. Wszystko to pozwalało uczującym wyobrazić sobie to wydarzenie. I corocznie je przypominać. Opowieść, według Talmudu powinna być przejmująca, tak jakby opowiadający sam brał udział w przedstawianych przez siebie sytuacjach, zdarzeniach. Koniec uczy następował przed północą. Tuż koło północy śpiewano psalm 136. Któryś z gości otwierał drzwi i wołał „witaj przybywający” – istnieje, bowiem legenda, że w święto Paschy do każdego domu przychodzi Eliasza i wypija kropelkę wina z kielicha dla niego przeznaczanego. Było to niecierpliwie oczekiwane przez dzieci, które uważnie obserwowały kielich i oczekiwały aż zniknie z niego ta maleńka cząstka zawartości. Ostatnią część wieczoru stanowiła zabawa, grano w gry, opowiadano zagadki. Tak kończy się święto Paschy.

Pytanie: Na kogo oczekiwano – komu przygotowywano szczególne miejsce, podczas uczy paschalnej?

Bibliografia

Gal-Ed E., *Księga świąt żydowskich*, Warszawa 2005.

Grajewski J., *Terminologia modlitwy w Biblii*, „Studia Teologiczne” 2 (1984), s. 17-24.

Kameraz – Kos N., *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 2002.

Łach J., *Motywacje modlitwy w Biblii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 23(1985), z. 2, s. 55-71.

Michalik A., *Poznać „starszego brata” Szkice z historii, religii i kultury Żydów*, Tarnów 2011.

Pitre B., *Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii*, Kraków 2018.

Vaux R. de, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004.

Vries S.P. de, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 2000.

Witaszek G. (red.), *Życie religijne w Biblii*, Lublin 1999.